

ISSN 1689-8664



REDAKCJA
tel. 662 061 331

LIPNO

Poculi się jak
w domu

str. 2

SKĘPE

W Łąkiem jest
dzienny dom seniora

str. 3

GMINA SKĘPE

Dwa serca,
jedno bicie

str. 4

KIKÓŁ

Prawa miejskie
przyjęli z hukiem

str. 5

CZWARTEK
4 STYCZNIA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 1/2024 (771)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Podatki w górę, targ do przebudowy

SKĘPE ▶ Średnio o 10 procent więcej podatku zapłacą właściciele nieruchomości w mieście i gminie Skępe w 2024 roku, o 6 procent wzrosną podatki od środków transportu. Maksymalne stawki zapłacą za swoje domki i grunty letnicy. Są nowe opłaty targowe i prace na targowisku



– Średnią cenę skupu żyta, która stanowi podstawę do obliczenia podatku rolnego, ustala każdego roku prezes Głównego Urzędu Statystycznego – wyjaśnia Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe. – Na 2024 rok ogłoszono, iż podstawą do obliczenia podatku rolnego będzie średnia cena

skupu wynosząca 89,63 za 1 dt. Organem uprawnionym do obniżenia średniej ceny skupu jest rada gminy. Proponowana przez burmistrza stawka to 62 złote za 1 dt. Stanowi to 10-procentową podwyżkę w stosunku do bieżącego roku. Ostatnio kwota ta wynosiła 56 złotych. Projekt uchwały uzyskał pozytywną

opinię izby rolniczej.

I radni propozycję wóldarza gminy przyjęli jednogłównie. Tym samym podatek rolny w Skępem będzie wyliczany od 62 złotych, a nie od 89,63 złotych. Za taką podstawą opowiedziało się 14 rajców.

Stawki podatku od nieruchomości na 2024 rok wzrosły o 10 procent w stosunku do roku 2023 dla właścicieli nieruchomości stałych, drożej zapłacą letnicy. Tu 10 rajców poparło podwyżkę, 3 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu w tej sprawie.

– Proponujemy 10-procentowy wzrost stawek w porównaniu do roku bieżącego – mówił sekretarz Zbigniew Małkiewicz. – Są tu jedynie dwa wyjątki. Stawki opłat podatku od gruntów letniskowych i od domków letniskowych. Tutaj określone zostały wysokości maksymalne, czyli 71 groszy za metr kwadratowy gruntu i 11,17 zł za metr domku letniskowego.

dokończenie na str. 2

Gmina Lipno

Tragedia w Łochocinie. Nie żyje 69-latka

W środę (20.12.2023) po godzinie 7.00 w miejscowości Łochocin doszło do śmiertelnego potrącenia kobiety na oznakowanym przejściu dla pieszych. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają dokładne okoliczności tego zdarzenia.



Policjanci pod nadzorem lipnowskiej prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło po godzinie 7.00 w Łochocinie, na drodze krajowej 67. Tam na oznakowanym znakami przejściu dla pieszych kierujący toytą 20-letni mieszkaniec gminy Lipno potrącił kobietę.

– Niestety 69-letnia mieszkanka powiatu włocławskiego zmarła na miejscu. Kierujący

był trzeźwy. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Obecnie zbierane i zabezpieczane są dowody, które pozwolą ustalić dokładny przebieg tego zdarzenia – informuje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

O tragicznym zdarzeniu informowaliśmy niezwłocznie na naszym portalu lipno-cli.pl.

(red), fot. KPP Lipno

Poczuli się jak w domu

LIPNO 19 grudnia władze lipnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z prezesem Maciejem Kmitą na czele uroczystie oddali do użytku nowo wybudowany blok wielorodzinny przy ulicy Nieszawskiej



– Siegnę pamięcią do wyjątkowego dnia, który będę zawsze pamiętał – wspominał Maciej Kmita, prezes lipnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Był 27 kwietnia 2022 roku, późny wieczór, kiedy zadzwoniła do mnie jedna osoba z informacją, że przed spółdzielnią gromadzą się jacyś ludzie. Potem był kolejny telefon, że jest już tam kilkanaście osób i następne, że wszystkie trawniki na Osiedlu Sikorskiego są rozjeżdżone przez pojazdy. Pamiętam to dokładnie, było kilkanaście nieodebranych połączeń, nieodczytanych sms-ów, padający deszcz i telefon, że przychodzimy do pracy wcześniej niż na godzinę 7.00. Pamiętam ten widok, kiedy wjeżdżam na Osiedle Sikorskiego i jest tak dużo ludzi. Dzisiaj mogę przyznać, że byłam wtedy przerażona, ale jednocześnie szczęśliwa z tego powodu, że to co robimy, ma sens, że mieszkania w naszej spółdzielni cieszą się tak dużym zainteresowaniem. Pamiętam też bardzo dobrze zmęczone, ale szczęśliwe twarze tych,

którym udało się to wymarzone mieszkanie zarezerwować, ale pamiętam też twarz osoby, która stała od godziny 22.00, a dla niej tego mieszkania, które chciała, zabrakło. Dzisiaj jest poczucie satysfakcji i wielkiej dumy z tego, że udało się piękny budynek oddać do użytku. Dziękuję wykonawcy, firmie Budex, to nasza kolejna wspólna inwestycja. Dziękuję Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych za wykonanie przyłączy do tego budynku, a także instalacji deszczowej. Dziękuję panu Janowi Blachowskiemu, autorowi projektu.

Widząc duże zainteresowanie zakupem mieszkań wybudowanych i oddanych do użytku w ciągu minionych kilku lat na osiedlu przy lipnowskim szpitalu, władze Spółdzielni Mieszkaniowej w Lipnie zdecydowały o budowie kolejnego budynku. Poprzednie powstały na przy ulicy Ekologicznej, ten najnowszy, który oddany został do użytku w przedświąteczny wtorek, w pobliżu, ale przy uli-

cy Nieszawskiej 4 B, w sąsiedztwie szpitala i sklepu. Walne zgromadzenie podjęło stosowne uchwały w sierpniu 2021 roku. Budowa odbyła się na zasadach spółdzielczych, bez zysku, a sfinansowana z wpłat przyszłych właścicieli. Plac budowy został przekazany w lipcu 2022 roku, a wykonawcą, podobnie jak trzech poprzednio już wybudowanych przez spółdzielnię bloków, została lipnowska firma Budex. W sierpniu wykonane zostały wykopy pod fundamenty. 12 czerwca 2023 roku budynek został zadaszony. W czerwcu 2023 roku ruszyły roboty wykończeniowe i zagospodarowywanie terenu. 15 grudnia Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie budynku mieszkalnego.

– Ten budynek jest podobny do dwóch poprzednich, ale staraliśmy się jeszcze bardziej go unowocześnić, udoskonalić – mówi prezes Maciej Kmita. – W tym budynku mamy na dachu instalację fotowoltaiczną, piękną plażę

ze strefą rekreacyjną przed budynkiem, mamy salę do ćwiczeń w piwnicy dla mieszkańców.

19 grudnia były podziękowania, tort, oglądanie mieszkań i radość tych, którzy rozpocząć mogą już prace wykończeniowe, by niebawem zamieszkać w najnowszym budynku wielorodzinnym wybudowanym przez lipnowską Spółdzielnię Mieszkaniową na osiedlu przy szpitalu. Nabywcy mieszkań pokryli tylko faktyczne koszty budowy, a nabyli odrębne akty własności swoich lokali z księgami wieczystymi.

– Taka inwestycja to niewątpliwie ryzyko dla spółdzielni – przyznaje prezes Maciej Kmita. – To jest około 10 milionów złotych, a nasze roczne przychody to jest jednak troszeczkę mniej. Dziękuję naszym klientom, że nam zaufali. Mam nadzieję, że tej decyzji nigdy nie będą żałować. Dom jest tam, gdzie czujesz się jak w domu. Życzę, by to miejsce było czymś więcej, niż tylko czterema ścianami, ale żeby to było miejsce, gdzie

mieszkańcy znajdą swój spokój, radość. Są też osoby, które zakupiły tu mieszkania w celach inwestycyjnych i im życzę, by mieli z tego korzyści, być może przyjdzie taki czas, że jednak w którymś momencie swojego życia tutaj zamieszkają i wówczas będą korzystać ze wszystkich udogodnień, które przygotowaliśmy dla mieszkańców.

Blok posiada cichobieżną windę, komórki lokatorskie oraz prywatne garaże, wybudowany został z zastosowaniem najnowszych technologii i z materiałów najwyższych jakości. Klatki schodowe wykończone zostały z dbałością o detale. Do mieszkań właściciele wchodzić przez przestronną i elegancką strefę wejścia. Nowością jest przestrzeń rekreacyjna wokół bloku z plażą, meblami i drewnianym tarasem. W budynku jest siłownia dla mieszkańców. Teren wokół to zieleń, brukowane alejki i miejsca parkingowe. Blok jest ogrodzony.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Podatki w górę...

dokończenie ze str. 1

Za metr kwadratowy budynku mieszkalnego teraz skępienie będą musieli zapłacić 94 grosze (86 groszy w 2023 roku), a budynku związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej 26,16 zł (23,79 zł w 2023 roku). Podatek od metra gruntu wyniesie w 2024 roku 71 groszy, a w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej 1,21 zł. Za każdy metr budynków pomocniczych, typu szopki, komórki, garaże właściciele zapłacą 6,07 zł, a domku letniskowego 11,17 zł.

– Byłem pewien, że pan burmistrz tę uchwałę też wycofa,

ale widać, że wejdzie – zauważył radny Krzysztof Suchocki. – Nie chcę już przypominać, że drogo mieszkańcy muszą płacić za budynki, gdzie schowają grabie. Inflacja spada, a podatki rosną u nas. Jak tylko nastał pan burmistrz, wszystko idzie do góry, sklepy już stoją pustkami, ludzie wolą wynajmować gdzie indziej, oby nie było tak, że za chwilę i samochody zaczną rejestrować gdzie indziej. Mnie aż jest wstyd przed mieszkańcami, a nas radnych jest za mało, żebyśmy wstrzymali podwyżki. Chciałbym, żeby chociaż rok dać mieszkańcom odetchnąć od podwyżek. Zastanawiam się

też, czy panu burmistrzowi nie jest wstyd utrzymywać taką targowicę i jeszcze za to podwyższać stawki. To wygląda jak jezioro czy wykopy jakieś. Różne już rzeczy widziałem, ale takich jeszcze nie.

Radni uchwalili również większością 11 głosów przy 2 przeciwnych i 1 wstrzymującym się opłaty targowe. Dzienna stawka za sprzedaż z samochodu osobowego wynosi 12 złotych, z samochodu do 3,5 ton – 16 złotych, z ciągnika – 16 złotych, z małego namiotu – 20 złotych, z namiotu powyżej 20 metrów – 50 złotych, z wózka, kosza, skrzynki – 10 złotych, z lady – 20 złotych, z lady powyżej 10 metrów – 25 złotych.

– Podatki zawsze budzą emocje i ja sobie z tego zdaję sprawę – mówi burmistrz Piotr

Wojciechowski. – Gdybyśmy nie podnieśli stawek podatków, gmina poniosłaby stratę w granicach z milionów złotych na subwencjach, dotacjach. Wzrasta najniższa krajowa, 10-procentowa podwyżka jest rozsądna. W przypadku środków transportu ustaliliśmy, że proponujemy 6 procent wzrostu.

Wzrost 6-procentowy podatków od środków transportowych liczony jest od roku 2022, bowiem w ubiegłym roku uchwała podwyższająca stawki nie była wywoływana w skępskim ratuszu. 11 rajców tę podwyżkę poparło, 3 było przeciwnych temu krokowi.

– Targowisko w Skępem jest do poprawy, by było bardziej przychylne dla mieszkańców i handlujących – wyjaśnia Piotr Wojciechowski, wódtarz miasta

i gminy Skępe. – Będę starał się pozyskać środki na przebudowę targowiska, ale od razu wszystkiego nie jesteśmy w stanie zrobić. Plac jest duży, teraz przenieśliśmy miejsce handlu tak, żeby zastoiska wody ominąć. Pracownicy przebudowali bramy wjazdowe i komfort handlu jest poprawiany. O targowisku myślimy i na 2024 rok będziemy szukać środków na jego przebudowę. Jeżeli mamy do wyboru np. budowę nowej stacji uzdatniania wody za 4,5 miliona złotych dla 5 tysięcy odbiorców, czy modernizację stacji uzdatniania wody w Wólce, to wybór jest jednoznaczny. Nie oznacza to, że nie widzę potrzeb na targowisku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W Łąkiem jest dzienny dom seniora

SKĘPE ➤ 1 stycznia 2024 roku rozpoczął swoją działalność Dzienny Dom Senior +, który świadczy usługi dla mieszkańców miasta i gminy Skępe w wieku powyżej 60. roku życia

Radni jednogłośnie uchwalili utworzenie nowej placówki, jaką jest od tego roku Dzienny Dom Senior + w Łąkiem.

– Planowane otwarcie to 1 stycznia 2024 roku – informował Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz Skępego. – Ośrodek jest zaplanowany na 30 osób, gdyż jest to warunkowane potrzebą dostępności miejsca dla użytkowników, uczestników tego programu. Parter budynku jest taką powierzchnią, która wystarczy właśnie dla 30 seniorów. Na ten moment plany obejmują tylko parter budynku, ponieważ w projekcie uczestniczyć będą osoby starsze, często z problemami z poruszaniem się. Przeprowadzone prace polegały na dostosowaniu powierzchni do potrzeb osób z niepełnosprawnościami czy ograniczeniami w funkcjonowaniu. Póki co nie mamy planów zagospodarowania piętra budynku, ale można to zapewne wykorzystać do innych celów. Na chwilę obecną z projektu korzysta 30 osób i zobaczymy jak przebiegnie rekrutacja. Jeżeli będzie wielu chętnych, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozszerzyć ten ośrodek przy zainwestowaniu kolejnych środków i zaadaptowaniu piętra. Zobaczymy jakie będzie zapotrzebowanie. Dowóz osób będzie dofinansowany w ramach projektu, podobnie jak remont obiektu, z pierwszego modułu programu Senior +, gdzie otrzymaliśmy 70 procent dofinansowania. Istnieje drugi moduł Senior +, który już został ogłoszony i w ramach tego możemy pozyskać środki w kwocie 144 tysięcy złotych. Urząd Marszał-



kowski za chwilę ogłosi również kolejny konkurs na dofinansowanie takich ośrodków i tu planujemy złożyć wnioski na trzy lata o dofinansowanie 85-procentowe. A zatem środki pochodzące z programu Urzędu Marszałkowskiego i w ramach Senior + w założeniu pokryją sto procent kosztów funkcjonowania tego ośrodka.

Ośrodek został utworzony i włączony w strukturę Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem, którego statut został zmieniony. W związku z tym dotychczasowy kierownik MGOPS-u zostanie dyrektorem.

Seniorzy z miasta i gminy Skępe już od początku 2024 roku znajdują swoje miejsce spędzania czasu w Dziennym Domu Senior + w Łąkiem.

– W wyniku złożenia wniosku miasto i gmina Skępe otrzymało

w ramach Wieloletniego Programu Senior + dofinansowanie na utworzenie Dziennego Domu Senior + – informuje Piotr Wojciechowski, wódtarz miasta i gminy Skępe. – Bardzo nam zależy, aby mieszkańcy gminy w wieku 60+ byli aktywni, jednakże podjęcie takiej aktywności bez oferty ze strony gminy ze względu na szereg barier jest bardzo trudne. Mając na uwadze duże zainteresowanie klubem seniora, zasadne jest utworzenie miejsca działającego codziennie w wymiarze powyżej 4 godzin. Dlatego też celem przystosowania budynku po szkole podstawowej w Łąkiem została przeprowadzona gruntowna modernizacja parteru.

To doskonała wiadomość dla miejscowych seniorów. W placówce znajdą opiekę, wyżywienie, ofertę zajęć kulturalnych, plastycznych, etc., porad, możliwość i miejsce do

aktywności ruchowej oraz szansę na spędzenie czasu w miłym towarzystwie rówieśników i opiekunów. Jest to pierwsza tego typu placówka w gminie Skępe, a kolejna już w naszym regionie.

– Zakres projektu obejmował modernizację budynku po szkole podstawowej w Łąkiem, której poddany został parter budynku – mówi Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Powstało tam pomieszczenie ogólnodostępne wyposażone w stoły i krzesła, pełniące funkcję sali spotkań i jadalni, pomieszczenie z aneksem kuchennym wyposażone w sprzęty, urządzenia i naczynia do przygotowywania i podawania posiłków, pomieszczenie do utrzymania lub zwiększenia aktywności ruchowej i kinezyterapii wyposażone w podstawowy sprzęt niezbędny do potrzeb i sprawności seniorów.

Będą to materace, leżanka, drabinki, drobny sprzęt do ćwiczeń indywidualnych.

W obiekcie wygospodarowane zostało także pomieszczenie z indywidualnymi szafkami, pełniące funkcję szatni dla seniorów i personelu. Nie zabrakło łazienki wyposażonej w umywalkę i prysznic z krzesłem, uchwyty pod prysznicem.

– Łazienka jest przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, będzie pełniła również funkcję toalety damskiej oraz będzie odrębna toaleta męska – informuje wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Wszystkie pomieszczenia zyskały nową podłogę oraz stolarkę drzwiową. Wymieniona została instalacja elektryczna i sanitarna. Zakupiony został niezbędny sprzęt i wyposażenie. Koszt zadania to 322 tysiące złotych. Dofinansowanie z programu Senior + to 214 tysięcy złotych.

A władze starają się już o kolejne środki.

Utworzenie domu dziennego dla seniorów w budynku po szkole podstawowej w Łąkiem pozwoli również na wykorzystanie obiektu, który po opuszczeniu go przez uczniów, którzy obecnie naukę pobierają w skępskiej podstawówce w wyniku likwidacji filii szkolnej, wykorzystywany był częściowo na klub seniora. Teraz został wyremontowany i przystosowany do potrzeb seniorów, a od nowego roku tętni życiem mieszkańców miasta i gminy Skępe, którzy ukończyli 60. rok życia.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Kradli towar sprzed sklepu

Pracownica jednego ze sklepów w Lipnie zgłosiła policjantom, że nieznane jej osoby ukradły towar z palety przy sklepie. Policjanci ustalili, kto dokonał tej kradzieży. Dwójka sprawców usłyszała już zarzuty, przy czym jeden z nich działał w warunkach recydywy.



Pracownica sklepu na monitoringu zauważyła, że z palety, która stała na sklepowym parkingu, ktoś kilkakrotnie wyniósł towar. Nie rozpoznała jednak sprawcy, a zdarzenie zgłosiła na policję. Kryminalni szybko ustalili, kto jest odpowiedzialny za dokonanie tego czynu.

– Był to 31-letni mieszkaniec Lipna i 19-latką bez sta-

łego miejsca zamieszkania. Policjanci już następnego dnia zatrzymali sprawców po tym jak ustalili gdzie będą przebywać. Łączna wartość skradzionego towaru to ponad 900 złotych, więc odpowiedzialni za przestępstwo kradzieży. Część towaru policjanci odnaleźli w mieszkaniu zatrzymanego – informuje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

We wtorek (19.12.2023) oboje usłyszeli zarzuty. Za kradzież grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna musi się jednak liczyć z zastrzeżeniem kary, bo już wcześniej był karany za kradzież i czynu tego dokonał, będąc w warunkach recydywy.

(ak)
fot. ilustracyjne

Dwa serca, jedno bicie

GMINA SKĘPE ▶ W przedświąteczną niedzielę Wioletta Skorupska z Łąkiego odwiedziła dom dziecka we Włocławku, by obdarować upominkami siedemnaścioro przebywających tam dzieci



– Po prostu czułam taką potrzebę – mówi nam Wioletta Skorupska. – Sama jestem wdową, wychowałam pięcioro dzieci, wiem jak duże są potrzeby, wiem, co znaczy nie mieć pieniędzy na wymarzony prezent dla dziecka. Sama przecież nie mam wielkich pieniędzy, ale dzielę się tym, co mam. Kupiłam prezent dla każdego dziecka, zawiozłam, spotkałam się z dziećmi i jestem najszczęśliwszą osobą pod słońcem.

To była już piąta przedświąteczna wizyta pani Wioletty z Łąkiego w gminie Skępe w Domu Dziecka im. ks. biskupa Wojciecha Owczarka we Włocławku. Tym razem nasza mikołajka miała pomocnika, którego zarażała pasją pomagania. To Piotr Kądziera z Krza Półwieskiego. Kiedy mężczyzna dowiedział się o miłym bożonarodzeniowym zadaniu przyjaciółki, nie wahał się ani

chwilę, sam zdecydował się dołączyć do jednoosobowego konwoju wielkiego serca.

– Dwa serca, jedno bicie – podsumowuje pani Wioletta. – Rozumiemy się, że trzeba pomagać, że trzeba się dzielić, wspierać innych. Cieszę się, że jest ktoś, kto tak jak ja chce dawać serce innym. Piotr Kądziera to taki mój bliźniaczy płomień. Razem możemy jeszcze więcej.

Długo przed świętami pani Wioletta skontaktowała się z wychowawcami w domu dziecka, by dopytać o marzenia dzieci. Ci stanęli na wysokości zadania, wy pytali siedemnaścioro podopiecznych o ich prośby do świętego Mikołaja, potem spisali skrupulatnie wszystko i dostarczyli darczyńcy.

– Każde dziecko otrzymało dokładnie to, o co poprosiło świętego Mikołaja – zdradza nam pani Wioletta. – Dziewczynki np.



chciały jakieś dobre kosmetyki, ktoś marzył o samochodzie zdalnie sterowanym, inne dziecko otrzymało lampę obrotową, ktoś inny projektor gwiazd. To były bardzo różne marzenia, ale cieszę się, że udało się nam wszystkie te marzenia w tym roku spełnić. Siedemnaścioro dzieci, siedemnaście życzeń. Wszystkie zaspokojone, a nasze serca szczęśliwe i spełnione.

W niedzielę 17 grudnia Wioletta Skorupska i Piotr Kądziera, zaopatrzeni w mikołajowe czapki i pięknie zapakowane prezenty wyruszyli z Łąkiego do Włocławka. Tam z niecierpliwością czekało na nich siedemnaścioro dzieci w wieku od 5 do 17 lat oraz ich wychowawcy.

– Nie da się słowami opisać tej atmosfery – mówi nam pani Wioletta. – Dzieci oczywiście pamiętały mnie już z poprzed-

nich lat, więc przyjęły ciepło, zapraszały do swoich pokoi, było przytulanie, miłe słowa, maluchy siadały na kolankach, by chociaż chwilę porozmawiać, poopowiadać, powspominać. Było oczywiście odpakowywanie prezentów i wielka radość, a dla nas wzruszenie i spełnienie. Było miło, rodzinie, cudownie. Dla mnie to gest, coś normalnego w naszej rodzinie, żeby pomagać każdemu, kto jest w potrzebie. Dla dzieci to ważne wydarzenie. Cieszę się, że od wielu lat mogę przyczynić się do uśmiechu na twarzach tych dzieci i że znalazłam drugie tak dobre serce w osobie Piotra, które pomaga mi w pomaganiu. Dwa serca, jedno bicie i jeszcze większa możliwość pomocy.

Darczyńcy otrzymali piękne podziękowania od dzieci i z uśmiechami na twarzach wrócili do Łąkiego. Czują się spełnieni

i nie kryją radości, że mogli rozpromienić świat dzieci.

Przypomnimy, że Wioletta Skorupska to bohaterka naszych corocznych reportaży ze spotkań z pielgrzymami. To właśnie ta kobieta od lat przyjmuje latem we własnym domu w Łąkiem rzeszę pątników w drodze na Jasną Górę, dając im miejsce do spania, mycia, odpoczynku i pyszną strawę. Pomaga jej w tym dziele mama i dzieci, i przyjaciółki, i Piotr Kądziera, bo pani Wioletta promienieje dobrem i tą serdecznością potrafi skutecznie zarażać. A my z przyjemnością takie bezinteresowne pomaganie promujemy i gospodarstwo Wioletty Skorupskiej w Łąkiem odwiedzamy, by dowiedzieć się o kolejnych dobroczynnych pomysłach niezwyklej kobiety i jej mamy.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



AGAdemia Rodziców

SZKOŁA RODZENIA

Agnieszka Grubalska

Grupowe i indywidualne przygotowanie do porodu, porodu i rodzicielstwa

Wizyty domowe po porodzie, porady związane z karmieniem, opieką i pielęgnacją noworodka

Kinesiotaping okołoporodowy

Rypin ul. Kościuszki 6

Tel. 509-510-706



REKLAMA



Prawa miejskie przyjęli z hukiem

KIKÓŁ ➤ Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 lipca 2023 r. w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta, zmiany nazwy gminy oraz siedziby władz gmin, prawo to weszło w życie z dniem 1 stycznia 2024 r.

Data 31 grudnia 2023 roku na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców Kikoła i zapisze swoją kartkę kalendarza jako dzień historyczny dla tej miejscowości.

– Uroczystości związane z przywróceniem praw miejskich dla Kikoła rozpoczęły się mszą św. koncelebrowaną przez ks. kan. Marka Mrówczyńskiego oraz o. Mieczysława Jankowskiego. Po mszy, w asyście pocztów sztandarowych oraz orkiestry dętej, przeszliśmy pod pomnik upamięniający walczących w obronie ojczyzny, gdzie władze rządowe i samorządowe oddały hołd. Następnie w sali widowiskowej nastąpiło uroczyste odczytanie Aktu Nadania Statusu Miasta i wręczenie symbolicznego klucza do bram miasta przez posła na Sejm RP Zbigniewa Sosnowskiego, przewodniczącego sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, po czym gospodarz uroczystości burmistrz Józef Predenkiewicz odczytał Akt Upamiętniający Uroczyste Przywrócenie Praw Miejskich dla Kikoła – relacjonuje Aneta Falkowska z Ośrodka Kultury Gminy Kikół.



W kolejnym punkcie programu Krzysztof Kuczkowski, radny Rady Miasta Kikół i jednocześnie lokalny pasjonat historii przedstawił rys historyczny Kikoła, po którym zostały odczytane listy gratulacyjne oraz wystąpienia gości zaproszonych. Na tę okoliczność starosta lipnowski Krzysztof Baranowski przekazał kwotę 60 tysięcy złotych z przeznaczeniem na doposażenie pracowni

komputerowej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kikole.

Jest rzeczą znaną, że zarówno poszczególne osoby jak i całe społeczności piszą swoją historię, którą przekazują się przyszłym pokoleniom. Ta historia może być zapisana w monumentach historycznych różnej natury, zabytkowej architektury takiej jak pałace czy pomniki. Kolejną lekcję historii o Kikole, która toczy się

w pałacu kikołskim, przedstawili uczniowie oraz nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole, w widowisku słowno-muzycznym pt. „Niezwyczajna przygoda w pałacu”, którego myślą przewodnią był herb Ogończyka. Na zakończenie burmistrz Miasta i Gminy Kikół Józef Predenkiewicz podziękował młodzieży za jednocześnie pouczające, jak i z humorem, przedstawienie oraz wręczył

nagrody uczniom, którzy wzięli udział w ogłoszonych konkursach tematycznych. Uczestnicy wydarzenia mieli możliwość obejrzenia wystawy fotograficznej pt. „Historia w fotografiach zapisana”, która dotyczyła przeszłości Kikoła.

Trzecia część uroczystości przywrócenia praw miejskich dla Kikoła odbyła się w centrum Kikoła, gdzie organizatorzy dla mieszkańców przygotowali moc atrakcji.

– Dzięki życzliwości i wsparciu naszej działalności przez sponsorów mogliśmy przygotować tak historyczne wydarzenie. Swoją gościnny występ zaprezentował chór Sound'n'Grace oraz grupa muzyczna Eratox. O północy powitaliśmy Nowy Rok symboliczną lampką szampana oraz pokazem fajerwerków ufundowanym przez głównego sponsora – państwa Karkosik. Na zakończenie Burmistrz Miasta i Gminy Kikół złożył życzenia mieszkańcom oraz przybyłym gościom, życząc, aby Nowy Rok był pomyślny i obfitował w sukcesy osobiste oraz zawodowe – dodaje Aneta Falkowska.

(ak), fot. nadesłane



Krwiobus na placu

LIPNO ➤ W najbliższy wtorek 9 stycznia przed lipnowskim ratuszem będzie stacjonował ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy. Krew można oddawać w godzinach od 10.00 do 16.00

Krwiobus będzie czekał na mieszkańców Lipna i okolic chcących podzielić się bezcennym darem z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy nie tylko 9 stycznia, ale także 26 stycznia, a potem dwukrotnie w każdym kolejnym miesiącu 2024 roku, we wtorki lub piątki.

Rejestracja honorowych dawców krwi odbywać się będzie w godzinach od 10.00 do 16.00 w krwiobusie na Placu Dekerta. W lutym będzie można krew oddać w Lipnie 13 i 23 lutego, a potem 12 marca i 22 marca, 9 kwietnia, 26 kwietnia, 14 maja, 24 maja, 11 czerwca, 28 czerwca, 9 lipca, 26 lipca, 13 sierpnia, 23 sierpnia, 10 września, 27 września, 8 października, 25 października, 12 listopada, 22 listopada, 10 grudnia i 27 grudnia.

Mobilne punkty poboru krwi posiadają specjalistyczne wyposażenie, które pozwala przeprowadzać tego typu akcje w miejscowościach oddalonych od regionalnego centrum krwiodawstwa. W naszym województwie centrum znajduje się w Bydgoszczy, a Lipno jest jednym ze stałych przystanków krwiobusu. Krwiodawcy z naszego miasta i okolic nie muszą więc



pokonywać wielu kilometrów, by podzielić się cennym darem w postaci krwi. Wystarczy zaplanować sobie dogodny termin w ciągu najbliższego roku i skontaktować się z obecnością krwiobusu w Lipnie.

W całym kraju jest 38 krwiobusów, w tym 19 zakupionych w ramach programu „Zapewnienie samowystarczalności RP w zakresie krwi i jej składników oraz produktów krwiopochodnych”. Do zacnego grona krwiodawców można dołączyć w każdej chwili, odwiedzając krwiobus w wybranym dniu stacjonowania w Lipnie na Placu Dekerta.

– Przed pobraniem krwi należy dobrze wypocząć, wyspać się, unikać wysiłku fizycznego i zarezerwować sobie około godziny czasu – wymieniają pracownicy RCKiK w Bydgoszczy. – Prosimy zjeść lekki posiłek przed pobraniem krwi i pić dużo wody oraz soków owocowych. Unikać jednak należy spożywania pokarmów z dużą ilością tłuszczów. Jeśli ktoś wybiera się do nas po raz pierwszy, warto zabrać ze sobą osobę do towarzystwa, by poczuć się pewniej i bezpieczniej. Przy sobie należy mieć dowód osobisty i ewentualnie legitymację honorowego dawcy krwi.

W krwiobusie pierwszym krokiem jest wypełnienie ankiety. Trzeba odpowiedzieć na pytania odnośnie stanu zdrowia i wpisać aktualne dane adresowe. Potem trafiaamy na laboratoryjne badanie krwi z oznaczeniem hemoglobiny i do lekarza, który zbada honorowego dawcę i stwierdzi, czy danego dnia pacjent może oddać krew czy też nie.

Jeśli wszystko przebiega pozytywnie, dawca trafia do sali pobrań, personel RCKiK dokonuje wkłucia i krew samoczynnie napełnia pojemnik. Trwa to około 10 minut, pacjent wygodnie

siedzi w fotelu, krew pobierana jest sprzętem jednorazowym. Warto wiedzieć, że jednorazowo oddajemy 450 ml krwi. Jest to w pełni bezpieczne dla zdrowego człowieka i bezbolesne.

Po oddaniu krwi należy oczekiwać 15 minut i z posiłkiem regeneracyjnym, czyli czekoladami wrócić do domu. Za dzień, w którym oddaliśmy krew przysługuje nam zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku świadczenia pracy oraz obowiązku szkolnego i zwrot kosztów podróży.

Przeciwwskazaniami do oddania krwi są: waga ciała poniżej 50 kilogramów, choroby zakaźne, choroby nowotworowe, cukrzyca i wiele innych, dlatego konieczna jest konsultacja lekarska i badanie laboratoryjne krwi. Krew można oddawać nie częściej niż co 8 tygodni. Mężczyźni mogą oddać 450 ml krwi 6 razy w roku, a kobiety 4 razy w roku.

Apelujemy do kierowców, by w wyznaczonych dla stacjonowania krwiobusu dniach nie parkowali swoich pojazdów w miejscach oznaczonych ostrzegawczymi pachołkami drogowymi na Placu Dekerta.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Matematyka w nowym wydaniu

W grudniu 2023 r. w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach zakończył się projekt matematyczny „Matematyka oknem na świat”.



Były to zajęcia z Programu mPotęga z ramienia Fundacji Dobra Sieć – partnera Programu mPotęga, prowadzone przez nauczycielki: J. Dudzińską i B. Wyrzykowską. Projekt dofinansowała Fundacja mBanku. Od września do grudnia uczniowie klasy 7. i 8. uczestniczyli w warsztatach ma-

tematyczno-informatycznych, na których wykonywali modele brył w aplikacjach i w 3D, rozwiązywali zadania na temat brył i figur, m.in. podczas gry terenowej oraz na Kahoot, samodzielnie przygotowali zadania na Wordwall. Uczestnicy, którzy najlepiej rozwiązywali zadania, otrzy-

mywali drobne nagrody.

Organizatorzy warsztatów nawiązali też współpracę z lokalnym bankiem KDBS, którego przedstawiciele przybliżyli uczniom zagadnienia związane z kredytem, pożyczką i sposobami oszczędzania. Odbył się również konkurs fotograficzny



„Ciekawe w obiektywie” o zastosowaniu brył w architekturze. Jury przyznało dwa I miejsca uczniom: Adamowi Zalewskiemu z kl. 7. i Lidii Biernackiej z klasy 4. Wyróżnieni otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Projekt pokazał uczniom matematykę w nowoczesnym

ujęciu, powiązanie tradycyjnej matematyki z modelowaniem w 3D. Przeprowadzone działania aktywizowały wszystkich uczniów z klas objętych programem. Wspólne wykonywanie działań wpłynęło też na integrację uczestników projektu.

(ak), fot. nadesłane

Seniorzy wystawili jasełka

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Już po raz drugi mieszkańcy Dobrzynia nad Wisłą oraz okolicznych miejscowości spotkali się, by obejrzeć bożonarodzeniowe przedstawienie w wykonaniu zawsze chętnych do działania seniorów



Ich nazwa wzięta się od staropolskiego słowa „jasto”, oznaczającego żłób małego Jezusa. Związane są z narodzinami Chrystusa. Można w nich zobaczyć najważniejsze postacie biblijne: Maryję, Józefa, Dzieciątka Jezus, pasterzy, Trzech Króli oraz aniołów.... Mowa oczywiście o jasełkach, spektaklach teatralnych organizowanych w okresie świąt

Bożego Narodzenia.

Zapoczątkowana rok wcześniej tradycja została podtrzymana. Na kilka dni przed wigilią członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Dobrzynia nad Wisłą oraz Aktywni Dobrzyniacy 55+ wcielili się w rolę aktorów i wystawili jasełka, wprowadzając tym samym dobrzyńską społeczność w wigilijkowy świąteczny nastrój.

W ramach integracji międzypokoleniowej w spektaklu wystąpili także najmłodsi – uczniowie kl. o a, którzy z przejęciem, ale niezwykle profesjonalnie odegrali swoje role. Reżyserem widowiska była Jadwiga Grudzińska, prezes stowarzyszenia Aktywni Dobrzyniacy 55+.

Na scenie pojawili się Józef i Maryja, Dzieciątko, pasterze, aniołowie oraz Trzej Królowie

prowadzeni przez gwiazdę betlejemską.

Sztuka opowiadająca historię Narodzenia Pańskiego została opatrzona fachową scenografią, kostiumami i rekwizytami. Stroiki i dekoracje pozwoliły wszystkim poczuć atmosferę świąt, pełną ciepła, radości i bliskości. Śpiewane kolędy dodatkowo wzmocniły nastrój przedstawienia, a pięk-

ne kostiumy uczestników sprawiły, że jasełka nabrały jeszcze bardziej uroczystego charakteru.

Przedstawienie odbyło się w Dobrzyńskim Domu Kultury „Żak”. Była to niepowtarzalna okazja do wspólnego świętowania i dzielenia się radością z innymi.

**Tekst i fot.
M. Bednarz-Gajus**



Don Vasyl zaśpiewał w skępskim kościele

SKĘPE/POWIAT ▶ We wtorek 19 grudnia po mszy świętej zwieńczającej rekolekcje adwentowe, w kościele Miłosierdzia Bożego w Skępem, odbył się koncert Dona Vasyla z cygańskimi gwiazdami. Świątynia wypełniła się wspaniałymi brzmieniami, wielkimi przebojami i ludźmi ceniącymi sobie bardzo dobrą rozrywkę



– Zawsze w okolicach 13 grudnia są organizowane w naszym kościele koncerty gwiazd polskiej muzyki – mówi ks. Ro-

man Murawski, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem. – Tym razem jest to ktoś, na kogo mieszkańcy bardzo cze-

kali.

Don Vasyl z zespołem zaśpiewał swoje największe przeboje i opowiedział o sobie, o swojej drodze do kariery i wiary. Nie zabrakło interakcji z publicznością licząco zgromadzoną w świątyni i wspólnego śpiewania.

– W młodości mieszkiałem w Gorzowie Wielkopolskim, nie stroniłem od rozrywek, alkoholu, kolegów, złego towarzystwa – mówił do skępskiej publiczności Don Vasyl. – Doszło do tego, że spaliłem własny dom. Wtedy wróciłem do Włocławka, do mamy. I wtedy poszedłem do kościoła i upadłem na twarz przez bogiem. Zrozumiałem, czym jest wiara. Od wtedy nie piję alkoholu, a bóg prowadzi mnie i się mną opiekuje. Wyra-

zem tego jest uzdrowienie mnie z ciężkiego udaru mózgu, lekarze powiedzieli, że to cud.

W wykonaniu Dona Vasyla zabrzmiały nie tylko cygańskie przeboje, ale także kolędy i pastorałki. Był taniec romski, muzyka i śpiew. Były brawa publiczności. Było też wspomnienie rocznicy stanu wojennego i modlitwa za poległych pamiętnego 13 grudnia i w kolejnych dniach.

Proboszcz skępskiej parafii Miłosierdzia Bożego ks. Roman Murawski nie po raz pierwszy zorganizował dla swoich parafian i gości wspaniały koncert gwiazdy wielkiego formatu. Wcześniej w świątyni śpiewał Piotr Cugowski, Marek Piekarczyk, Kamil Bednarek, Mateusz Ziółko, Maciek Balcer czy Jarek

Wajk. Muzyka integruje, a drzwi skępskiego kościoła coraz szerzej otwierane są przez kolejnych ludzi, także młodych. Organizowanie przez księdza Murawskiego słynnych już skępskich koncertów jest możliwe dzięki owocnej współpracy parafii z powiatem lipnowskim i wsparciu finansowemu.

– Cieszę się, że w ten sposób powiat może wspomóc tę lokalną parafię – przypomina starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Już dzisiaj zapraszam na kolędowanie z góralami, które odbędzie się tu 7 stycznia. To ci sami, którzy śpiewali w styczniu tego roku. Podobało się, więc ksiądz poprosił o powtórkę.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Artystyczne jasełka z przesłaniem

SKĘPE ➤ 20 grudnia w zajeździe Mihałufka w Skępem spotkali się milusińscy z Publicznego Przedszkola im. Ewy Szelburg Zarembiny, by zaprezentować licznie zgromadzonym gościom niezwykle spektakl o Bożym Narodzeniu, zaśpiewać pastorałki i uroczystie rozpocząć świąteczny czas przedszkolną wigilią



– Oby w nadchodzącym roku było jak najwięcej takich chwil, jakich dostarczają nam dzisiaj dzieci pięknymi występami – mówił do zgromadzonych Piotr Wojciechowski, wódcarz miasta i gminy

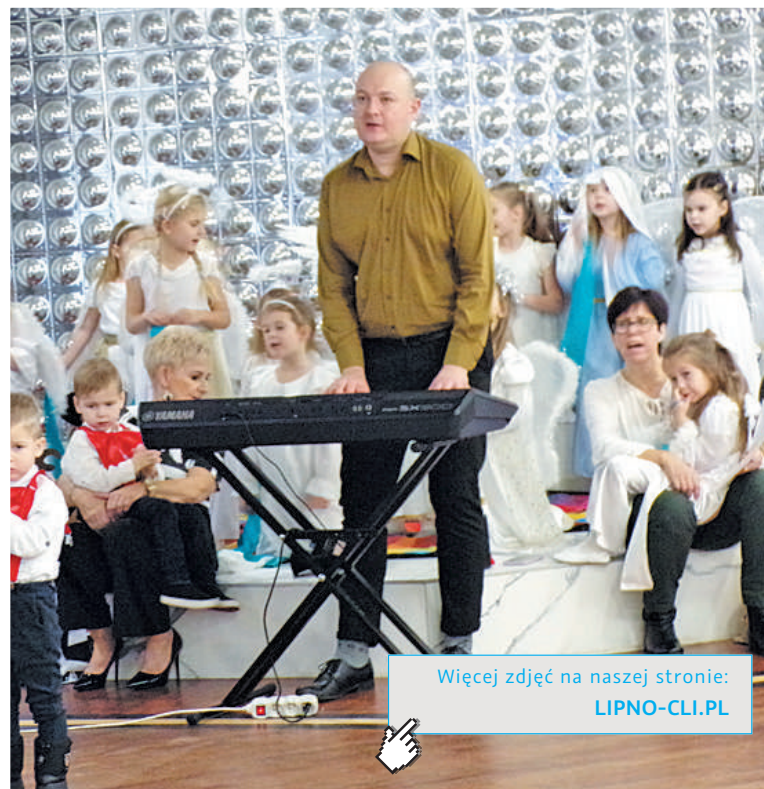
Skępe. – Te dzieci swoimi talentami ubogacają wszystkie nasze gminne spotkania, za co jesteśmy im ogromnie wdzięczni.

Dzieci pod czujnym okiem nauczycieli i dyrektor Iwony Ma-

kiewicz z artystycznym zacięciem opowiedziały publiczności o magii Bożego Narodzenia, a do wykonania kolęd i pastorałek zachęciły zgromadzonych. Spektakl obfitował w taniec i pokaz świateł. Zwieńczeniem rodzinnego spotkania wigilijnego było dzielenie się opłatkiem, popłynęły życzenia, pojawiły się podarki i miśkołaj, a na stołach słodkości.

W uroczystości uczestniczyły władze Skępego z burmistrzem i przewodniczącym rady miejskiej na czele, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, rodzice przedszkolaków, nauczyciele, a o wygodną i świąteczną oprawę zadbał właścicielce zajazdu Mihałufka. Tradycyjnie tygodnik CLI patronował podniosłemu artystycznie i duchowo wydarzeniu.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Rady szofera

XX WIEK ♦ W 1921 roku w Warszawie opublikowano Poradnik Szofera, napisany przez Stanisława Szydelskiego. Ten niezwykle zasłużony dla naszej motoryzacji człowiek radził polskim kierowcom, których było ledwie kilkuset, jak zachowywać się na drodze i dbać o swoje auto. Z perspektywy 90 lat widać jaką wygodą jest dziś prowadzenie auta



Najgorszą porą roku dla szofera sprzed 90 lat była zima. Silnik chłodziła woda, a nie specjalne płyny, więc szofer musiał spuszczać ją na noc lub nie dopuszczać do zamrznięcia w trakcie długotrwałych postojów. Patentem dawnych kierowców było wlewanie do silnika gorącej wody. Niektórzy dodawali do wody sody, glukozy lub spirytusu. Niestety te środki źle działały na przewody oraz części metalowe w silniku.

Technologia produkcji opon była znacznie bardziej prymitywna niż obecnie, więc po zimowych roztopach, a następnie przyjsciu mrozów mogło dojść do pęknięcia ogumienia. Szoferzy byli zmuszeni zdejmować opony i przewietrzać je oraz dokładnie monitorować, czy czasem nie doszło do rozwarstwień. Szofer czekający na szefa na mrozie zmuszony był co pewien czas odpalać silnik na kilka minut. W sklepach były wówczas dostępne także specjalne tektury do zasłonięcia silnika i chłodnicy.

W 1920 roku nie dysponowano spryskiwaczami przednich szyb, a te zimą lubiły zamrznąć i parować. Kierowcy mieli na to swój sposób. Mieszali parafinę i benzynę, a następnie taką mieszaniną myli szyby. Nie było także opon zimowych, więc jednym ze sposobów było owijanie opon zwykłym sznurem. Zapewniało to minimum przyczep-

ności.

Szofer musiał dbać o prawidłowe oświetlenie samochodu. W 1920 roku były jeszcze auta o oświetleniu zasilanym gazem – acetylenem. Oprócz tego istniały auta zasilane prądem elektrycznym. Jak zasilano lampy acetylenowe? W każdym mieście można było kupić w sklepie buteleczki wypełnione zagęszczonym acetylenem, które następnie montowano w aucie. W części aut z oświetleniem elektrycznym nie występował akumulator, tylko prądnica podobna w działaniu do tej rowerowej. Jadąc szybko, reflektory dawały mocny snop oświetlenia. Gdy auto zwalniało, kierowca pozostawał praktycznie ślepy. Już w 1920 roku uznawano zasadę, by nie oślepiać kierowcy z naprzeciwka:

– W mieście nie powinno się jeździć z jasno świecącymi latarniami, także na gościńcu podczas księżycowych, jasnych nocy widzi się daleko lepiej bez latarni jak z niemi. Zresztą wszystko to jest rzecz przyzwyczajenia – radzono.

Dziś trudno wyobrazić sobie jazdę autem bez świateł nawet w jasną, księżycową noc. Każdy przedwojenny szofer musiał wozić ze sobą mały warsztat. Ważne było posiadanie drucianej szczotki. Służyła do czyszczenia styków elektrycznych. Oprócz tego szofer musiał mieć komplet kluczy, dwa młotki, tłocznic do smaru, kilka pilników i przebijak.

W tym wszystkim brak gaśnicy. Dlaczego? W 1920 roku nie były elementem wyposażenia samochodów. W razie pożaru szoferowi zalecano odciąć dopływ benzyny, a potem próbować zasypać pożar piaskiem lub ziemią. Niektórzy wozili ze sobą koce, by szybko zdusić pożar.

Po sprawach technicznych warto dojść do przepisów. W 1909 roku prawie wszystkie państwa w Europie podpisały umowę międzynarodową, która normowała ruch samochodów. To dzięki tej umowie w Europie pojawiły się znaki drogowe informujące początkowo o zakrętach, przejazdach kolejowych, zagłębieniach i skrzyżowaniach. Początkowo było tylko kilka znaków. Dopiero później wymyślano kolejne. Wszystkie znaki do 1926 roku miały kształt koła. Do 1926 roku przy polskich drogach mogliśmy znaleźć 6 wzorów znaków. W 1938 roku były już 23. W 1938 roku władze polskie wprowadziły nowość odróżniającą nas od innych krajów Europy. Znaki ostrzegawcze uzyskały żółty kolor. Tylko raz – w okresie niemieckiej okupacji wprowadzono białoczerwone znaki ostrzegawcze. Po wojnie powrócono do żółtego odcienia. Dlaczego? Żółty to ostatni kolor jaki widzimy przed zmrokiem. To także ostatni kolor, który przestaje widzieć osoba tracąca wzrok.

(pw)

XX wiek

Ciekawe książki

Książki skarg i zażaleń były w okresie PRL formą ujścia nerwów związanych z niezbyt miłą obsługą. Oto kilka ciekawych wpisów, które trafił do gazetowej formy książki skarg w 1951 roku.

W Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Kikole 13 marca narzekano na grzane piwo, które „Nie nadawało się do picia, gdyż posiadało zapach perfum. Zażądałem ponownie piwa, lecz smak okazał się ten sam. Przy sprawdzeniu okazało się, że personel był estetycznie wykreowany, wyperfumowany i podczas mycia szklanek kosmetyki z rąk przechodziły na szkło. Na zwróconą uwagę obsługa damska mnie zwymyślała” – komentował Anatol Klimecki.

Usługi restauracyjne były często komentowane. W jednym z wąbrzeskich lokali w 1951 roku zapisano: „Na podanym talerzu były resztki jajka i inne pozosta-

łości po jedzeniu. Kelnerka nie posiada czepek. Często można znaleźć „włoski” w potrawach”. W lipnowskim barze mlecznym 11 marca 1951 roku pozostawiono wpis: „W czasie konsumowania znalazłem w jednej z bułek szkło”.

Krytykowano także prywatne biznesy. Na stacji kolejowej w Lipnie w 1951 roku istniał jeszcze prywatny bufet. Co zarzucano właścicielce?

„Pani szefowa nigdy nie ma drobnych. Przez pół godziny na wydanie reszty czekało 14 osób i na nasze interwencje sprzedawczyni spokojnym głosem odpowiadała: nie mam drobnych”.

(pw)

XX wiek

Tabliczki na jednośladowie

W przedwojennej Polsce nie tylko samochody posiadały tablice rejestracyjne. Przykręcano je także do rowerów. Miało to uporządkować system, a przy okazji utrudniać kradzieże. Nie przejmował się tym jeden z mieszkańców Lipna, który polowania na rowery urządzał w Toruniu.



Władysław Cieślowski pochodził z Lipna. Podawał się za fotografa, a w momencie ujęcia przez policję miał 59 lat. Wpadł 5 maja 1928 roku przy ul. Mostowej w Toruniu. Wychodzący z domu policjant zauważył, że Cieślowski błyskawicznie odkręca tabliczkę rejestracyjną roweru. Po zatrzymaniu okazało się, że mieszkaniec Lipna był świetnie wyćwiczonym w szybkim odkręcaniu i przykręcaniu tabliczek złodziejem.

Aby spokojnie ukraść rower, przykręcał do niego tabliczki wy-

dawane mu w Lipnie. Były one w innym kolorze i miały inny wzór niż te wystawiane na Pomorzu. Wraz z Cieślowskim zamknięto dwóch mężczyzn, którzy zbywali kradzione rowery. Tablice rowerowe ujednolicono w 1936 roku. Po wojnie tabliczki rejestracyjne nadal istniały, ale wycofano je w 1954 roku. Do 1964 roku każdy rower trzeba było jeszcze rejestrować. Obecnie trwa dyskusja nad tym, czy wrócić do dawnych przepisów.

(pw)

Władcy Pomorza

GENEALOGIA ▶ Ród Gryfitów władał Pomorzem zachodnim od średniowiecza aż do XVII wieku. Jeden z jego przedstawicieli – Eryk Pomorski zdobył nawet koronę Danii, Szwecji i Norwegii. Przybliżamy historię tego rodu

Geneza rodu Gryfitów nie jest do końca znana. Byli oni na pewno pochodzenia słowiańskiego, istnieje jednak kilka hipotez dotyczących ich korzeni. Jedne wskazują na to, że byli oni spokrewnieni z Piastami. Inne, że mieli wspólnego przodka z dynastią Sobiesławiców lub byli potomkami Świętobora. Jan Długosz twierdził, że wywodzili się z małopolskiego rodu Świebodziców. Siedemnastowieczna tradycja rodowa odwoływała się do legendarnego i miejscowego Gryphusa lub Baltusa, jako pierwszego przedstawiciela rodu. Drzewo genealogiczne zamieszczone na Mapie Lubinusa wskazuje na Świętobora jako pierwszego Gryfitę.

Za historycznego protoplastę dynastii uważa się Warcisława I, który był księciem plemiennym związanym z grodami nad Parsętą: Białogardem i Budzistowem. To jego w latach 1120-1123 Bolesław III Krzywousty uczynił swoim wasalem i jako lenno nadał mu całe Pomorze Zachodnie. Po śmierci Warcisława I zapewne w 1135 roku, tron po nim przejął jego brat Racibor I. Kolejny władca pomorski z dynastii Gryfitów – Bogusław I zapoczątkował zbliżenie dynastii z Piastami wielkopolskimi, poślubiając córkę Mieszka III Starego, Anastazję.

Był również zmuszony odparować najazdy Duńczyków, jednakże w 1185 stał się ich lennikiem.

Po rzuceniu zależności duńskiej w 1227 roku Gryfici zostali wolą cesarza Fryderyka II zmuszeni uznać zależność od margrabiów brandenburskich. Rządy objął w tym czasie bardzo energiczny Barnim I, któremu udało się odeprzeć zapędy Brandenburgii oraz ponownie zjednoczyć całe Pomorze Zachodnie. Nie zapobiegł on jednak kolejnemu podziałowi dzielnicowemu Pomorza Zachodniego, które po jego śmierci w 1295 roku rozpadło się na dwa organizmy państwowe: księstwo wołogoskie i księstwo szczecińskie. Dalsze podziały i liczba męskich członków rodu w XIV wieku w linii wołogoskiej spowodowały, że księstwo wołogoskie dzielono jeszcze kilkakrotnie. W 1331 roku książę szczeciński Barnim III Wielki chcąc oddzielić się od wpływów Brandenburgii, oddał się pod opiekę papieża. Książęta wołogoscy natomiast, aby wzmocnić swój prestiż międzynarodowy, zaczęli szukać sojuszu z nowo odrodzonym Królestwem Polskim Władysława I Łokietka.

Bliskie kontakty z królami polskimi z dynastii Piastów spowodowały, że przed Gryfitami otworzyła się szansa objęcia tronu w Królestwie Polskim po

śmierci Kazimierza III Wielkiego. Desygnowany na następcę Kazimierz IV zwany Każkiem, został jako wnuk polskiego monarchy przez niego adoptowany oraz otrzymał wiele nadań, które pozwalały mu konkurować z Andegawenami i otwierały przed nim realne szanse uzyskania korony po Ludwiku Węgierskim. Późniejsze wydarzenia i polityka dynastyczna pokrzyżowały te plany.

Koronę królewską zdobył jednak inny Gryfita, Eryk Pomorski, który w 1397 roku zasiadł na połączonych tronach: duńskim, norweskim i szwedzkim jako przywódca unii kalmarskiej i spadkobierca po kądzieli duńskiej dynastii Estridsenów. Rządy Eryka Pomorskiego w Skandynawii zakończyły się dla niego nieomyślnie, gdyż został zdeponowany w połowie XV wieku we wszystkich trzech królestwach.

W tymże wieku Gryfici uczestniczyli w wojnie polsko-krzyżackiej. Zarówno linia wołogoska jak i linia szczecińska lawirowały między zakonem krzyżackim, a królem polskim Władysławem II Jagiełłą, wspierając politycznie to jedną, to drugą stronę. W czasie wojny trzynastoletniej takie zabiegi dyplomatyczne przyniosły księciu Erykowi II nabytki terytorialne w postaci ziemi lęborsko-bytowskiej.

sko-bytowskiej.

Pod koniec XV wieku nad dynastią zawisła groźba wygaśnięcia rodu. W 1478 roku umarł bezpotomnie książę rugijski i wołogoski Warcisław X. Wcześniej, w 1464 r. wygasła na Ottonie III linia szczecińska. Jedynym przedstawicielem dynastii w linii męskiej pozostał syn Eryka II, książę Bogusław X. Dzięki zbliżeniu z Królestwem Polskim (małżeństwo z Anną Jagiellonką), a później ze Świętym Cesarstwem Rzymskim nie dopuścił on do przyłączenia Pomorza Zachodniego do Brandenburgii. Przeprowadził gruntowną reformę skarbową, administracyjną i wojskową. Umocnił wewnętrznie Pomorze, tworząc z niego jeden organizm państwowy. Doczekał się również liczego potomstwa, które zapewniło ciągłość dynastii.

Następcy Bogusława X, Barnim IX Pobożny i Jerzy I wspierali rozwój gospodarczy księstwa. Po 1525 roku mimo wprowadzenia edyktu wormackiego zaczęli również tolerować luteranizm. W roku 1534 zdecydowali się na sejmie w Trzebiatowie przyjąć luteranizm jako religię państwową obowiązującą na Pomorzu Zachodnim. Reformacja zaważyła na polityce dynastycznej i politycznej książąt. Gryfici przystąpili do

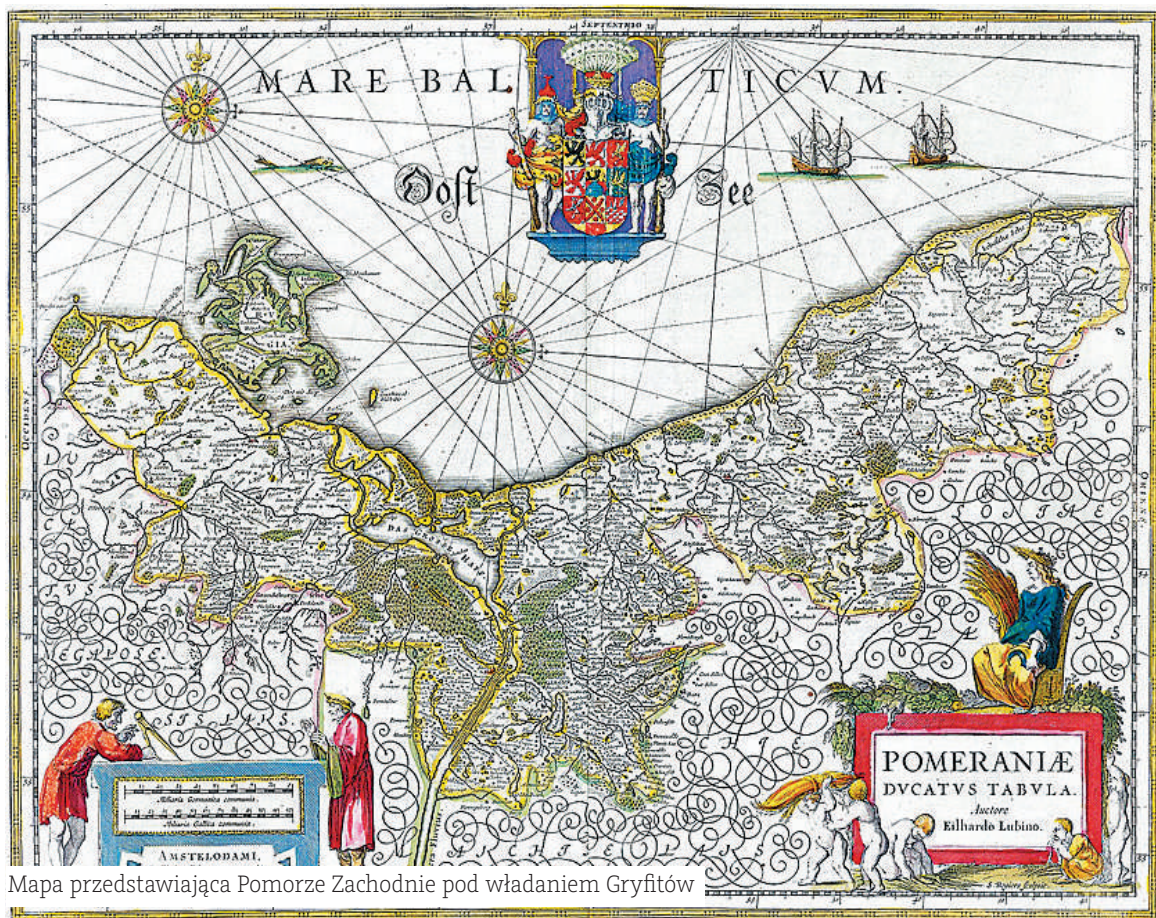
unii szmalkaldzkiej. Żenili się z przedstawicielkami książęcych rodów Wettynów, Welfów i Hohenzollernów. Mimo tego, że księstwo leżało na uboczu, znacznie rozwinęło się gospodarczo i kulturalnie. Nie uniknęło jednak zniszczenia podczas wojny trzydziestoletniej w pierwszej połowie XVII wieku.

Pod koniec XVI wieku ród zaczął wygasać. Książę Bogusław XIII wprowadzić doczekał się synów, lecz już żaden z nich nie doczekał się potomstwa. Ostatni męski przedstawiciel Gryfitów – Bogusław XIV, na krótko przed śmiercią musiał znieść uciążliwość okupacji Pomorza Zachodniego przez wojska cesarskie Wallenstein, a później, nie mając szans na obronę, uznać protektorat Szwecji.

Bogusław XIV zmarł w 1637 roku, nie mając żadnej realnej władzy w swoim państwie. Jego księstwo na mocy układów dynastycznych z Grimnitz z 1529 roku miało przypaść Hohenzollernom. Zostało jednak podzielone na dwie strefy okupacyjne: szwedzką i brandenburską. Ostatnią przedstawicielką dynastii była księżna słupska Anna de Croÿ, córka Bogusława XIII. Zmarła w 1660 roku.

Opr. (Szyw)

fol. domena publiczna



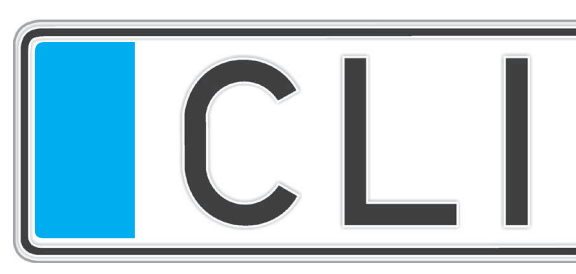
Mapa przedstawiająca Pomorze Zachodnie pod władaniem Gryfitów



Eryk Pomorski był jedynym przedstawicielem Gryfitów, który zdobył królewską koronę w Danii, Szwecji i Norwegii



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Budowlane Remonty

Remonty mieszkań docieplenie poddaszy itp. Tel. 885-810-599

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja, tel. 506-141-913.

Sprzedam 5 działek po 1000 m², warunki zabudowy, woda, prąd. Cicha okolica, 2 km od miasta, cena 75 zł m² tel. 661-054-087, tel. 722-292-288

Opał Drewno

Drewno opałowe i kominkowe, oraz stemple budowlane możliwy dowóz Tel. 783-011-621

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Muzycznie o bożym narodzeniu

LIPNO ➤ 20 grudnia społeczność lipnowskiego Przedszkola w Parku spotkała się na przedstawieniu jasełkowym. Patronem wydarzenia był tygodnik CLI



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Myślę, że sześciolatki dały z siebie wszystko, by pięknie wystąpić przed gośćmi – mówi nam dumna z wychowanków przedszkolanka Agnieszka Gładkowska. – Dzieci zaprezentowały

swoje umiejętności, talenty, zadbaliśmy o scenografię i oprawę muzyczną.

Święta rodzina znalazła miejsce w pięknej stajence wśród aniołków, pastuszków i królów.

Dzieci doskonale odegrały swoje role, a scenografia zasługuje na szczególne słowa uznania. O muzykę na żywo zadbał Nikodem Gładkowski z tatą, swoje umiejętności instrumentalne za-

prezentowali także milusińscy. Oklaskom nie było końca. Rodzice artystów nie kryli dumy.

Przedstawienie tak przypadło do gustu zgromadzonym, że przedszkolni artyści zostali zapro-

szeni przez proboszcza lipnowskiej fary do wystawienia jasełek w świątyni 31 grudnia o godzinie 13.00.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Bez nowego oświadczenia podatkowego

REGION ▶ Nie ma potrzeby składania przez emerytów czy rencistów co roku oświadczeń podatkowych w ZUS. Nowe oświadczenia należy dostarczyć tylko w sytuacji zmiany lub odwołania dotychczasowych. Jeśli nie nastąpiły żadne zmiany, dotychczasowe oświadczenia obowiązują także na kolejne lata podatkowe



Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oświadczenia i wnioski mające wpływ na obliczenie zaliczki na podatek złożone na 2023 rok obowiązują również w 2024 roku i w latach następnych. Dlatego nie ma potrzeby składania co roku nowych oświadczeń, jeśli nic się nie zmieniło. Te poprzednio złożone oświadczenia obowiązują w następnych latach podatkowych do czasu ich odwołania lub zmiany.

Jeśli nic się nie zmieniło – nie ma potrzeby składania nowych oświadczeń

– Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpływają oświadcze-

nia podatkowe od świadczeniobiorców. Wiele z tych dokumentów jest niepotrzebnie złożona, gdyż potwierdzają one tę samą sytuację, która została przez nich wskazana w poprzednim roku. Dlatego przypominamy, że jeśli nic się u naszego świadczeniobiorcy nie zmieniło, czyli np. nadal chce, by rozliczać go wspólnie ze współmałżonkiem – więc dokonuje takiego samego wyboru jak w roku poprzednim – to nie ma potrzeby składania nowego oświadczenia, ubiegłoroczne nadal obowiązuje. Nowe oświadczenie musimy dostarczyć tylko w sytuacji, gdy chcemy odwołać poprzednie lub dokonać zmiany – przypomina Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa

ZUS województwa podlaskiego.

O czym warto pamiętać

Zasady ogólne dotyczące wniosków i oświadczeń podatnika:

- podatnik jest obowiązany wycofać lub zmienić złożone uprzednio oświadczenie, lub wniosek, jeżeli uległy zmianie okoliczności mające wpływ na obliczenie zaliczki,
- jeżeli podatnik zmieni uprzednio złożone oświadczenie lub wniosek, to nie będzie zobowiązany do wycofania poprzednio złożonych wniosków lub oświadczeń,
- wniosek lub oświadczenie późniejsze uchyla wniosek, lub oświadczenie wcześniejsze.

(red), fot. ZUS

Region

Zmieniasz konto lub adres? Poinformuj ZUS

Nie warto zwlekać z powiadomieniem ZUS-u o zmianie adresu czy konta bankowego, jeśli nie chcemy, aby świadczenie wróciło do Zakładu.



Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że każdą zmianę adresu, numeru rachunku bankowego emeryta, rencisty czy pobierającego inne świadczenie wypłacane przez ZUS powinien zgłosić do Zakładu **minimum 12 dni roboczych przed terminem płatności swojego świadczenia**. – Jeśli zrobi to w ostatniej chwili, to może zdarzyć się, że świadczenie wróci do ZUS-u ze względu na nieczynne już konto bankowe czy nieaktualny adres – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli nowa dyspozycja przekazywania emerytury czy renty wpłynie do Zakładu z odpowiednim wyprzedzeniem, to ZUS zdąży dokonać zmiany od najbliższej wypłaty. W przeciwnym razie zmiana danych dotyczących przekazywania pieniędzy nastąpi od następnej wypłaty.

– Dlatego, zanim emeryt czy rencista zdecyduje się zamknąć dotychczasowy rachunek bankowy i otworzyć nowy, powinien upewnić się, czy ZUS zdąży dokonać aktualizacji od najbliższej wypłaty. W przeciwnym razie jego świadczenie trafi na nieczynne konto, bank zwróci je do ZUS-u, a senior będzie musiał dłużej poczekać na wypłatę świadczenia – wyjaśnia rzeczniczka.

Aby uniknąć takich sytuacji i opóźnień w wypłacie świadczenia, informację o zmianie rachunku czy adresu należy zgłosić w ZUS-ie minimum 12 dni roboczych przed terminem płatności świadczenia. Osoby mieszkające w Polsce zmianę danych adresowych, osobowych lub rachunku bankowego mogą zgłosić na druku EZP. Formularz można złożyć osobiście w placówce ZUS, wysłać pocztą lub przesłać elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS.

(red), fot. ZUS

Region

800 plus już zastąpiło 500 plus

Rodzice, którzy mają prawo do świadczenia wychowawczego 500 plus, otrzymują już wsparcie w wyższej wysokości. Nowa kwota w obowiązującym okresie świadczeniowym przysługuje od stycznia do maja 2024 roku i wynosi 800 zł na każde dziecko.

– Program „Rodzina 500+” zostaje zmieniony na program „Rodzina 800+”. Zakład Ubezpieczeń Społecznych do wszystkich osób otrzymujących wsparcie przekaże informację o podwyższeniu comiesięcznej kwoty świadczenia na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Również na PUE ZUS wszyscy otrzymujący pieniądze przeznaczone na częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka mogą sprawdzić termin wypłaty świadczenia – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS

województwa podlaskiego.

Środki w wysokości 800 zł rodzice i opiekunowie otrzymają bez konieczności składania dodatkowych wniosków. Podwyżka finansowego wsparcia odbywa się automatycznie dla wszystkich uprawnionych, którzy według stanu na 1 stycznia 2024 roku mają prawo do świadczenia w okresie, który trwa do 31 maja 2024 r.

– Wypłata 800 plus będzie realizowana w następujących terminach płatności: 2., 4., 7., 9., 12., 14., 16., 18., 20 i 22 dnia miesiąca. W przypadku, gdy termin płatno-

ści przypada na dzień wolny od pracy, za termin realizacji przelewu na konto bankowe przyjmuje się ostatni dzień roboczy przed wskazanym terminem. W takiej sytuacji wypłata nastąpi w dniu poprzedzającym dzień wolny od pracy – wyjaśnia rzeczniczka.

W styczniu w trzech datach terminowe wypłaty świadczeń przypadają w dni wolne od pracy. Zmiany w harmonogramie przewidziane są z 7 na 5 stycznia, z 14 na 12 stycznia i z 20 na 19 stycznia.

(red), fot. ZUS



Nakryli do stołu

POWIAT ➤ Uczniowie Technikum Żywnienia w skępskim Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w przedświąteczną środę przygotowali stoły bożonarodzeniowe



- Po raz kolejny już w naszej szkole odbył się tradycyjny konkurs aranżacji stołów bożonarodzeniowych - mówi nam Jerzy Rzekoński, dyrektor Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. - Jak co roku wydarzenie to wprowadziło

w mury naszej szkoły atmosferę nasyconą duchem świąt. Uczniowie wykazali się niezwykłą kreatywnością, tworząc estetyczne aranżacje, w których zawarto zarówno elementy nawiązujące do naszych świątecznych tradycji jak i efektowne dekora-

cje, i stroiki. Była to prawdziwa świąteczna celebrowanie. Serdecznie dziękujemy uczestnikom za ich zaangażowanie i entuzjazm, a także radzie rodziców za ufundowanie nagród. Laureatom gratulujemy.

Organizatorkami konkursu



były nauczycielki: Małgorzata Małkiewicz i Anna Pasikowska. Bezapelacyjnie wygrali: Małgorzata Kożuchowska, Paulina Raniszewska oraz Mateusz Sobociński. Drugie miejsce zdobyli: Julia Kiełkowska i Kacper Kochowicz, a trzecie miejsce jurorzy

przyznali uczniom: Anecie Wiśniewskiej, Natalii Grzywińskiej, Łukaszowi Turkowi. Wyróżnienie powędrowało do: Wiktorii Rumińskiej, Karoliny Wojciechowskiej i Patrycji Balcerzak.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Lipno

Mikołaj w parku

W przedświąteczną środę do najmłodszych dzieci w Przedszkolu w Parku przybył mikołaj z workiem pełnym prezentów.



Milusińscy gościnnie przyjechali go w swojej sali, zaśpiewali piosenkę i odtanńczyli niezwykły

taniec. Były też wierszyki dla mikołaja i rozmowy z gościem. Na prezent zasłużyło każde dzie-

cko, a nam udało się towarzyszyć temu spotkaniu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Transferowa bomba Tłuchowii!

PIŁKA NOŻNA ▶ Fajerwerki w Tłuchowie odpalili jeszcze przed Bożym Narodzeniem, gdy 23 grudnia klub poinformował o transferze Marcina Warcholaka. Tak rozpoznawalnego w kraju piłkarze jeszcze w powiecie lipnowskim nie było



W składzie czwartoligowej Tłuchowii są zawodnicy którzy w przeszłości delikatnie liźnęli Ekstraklasę jak Dawid Kieplin czy Seweryn Truskolaski. Oni jednak zanotowali pojedyncze występy. Teraz w Tłuchowii będzie występować piłkarz, który na najwyższym poziomie był przez pewien czas. Ba, grał nawet w europejskich pucharach!

Mowa o Marcinie Warcholaku. Pochodzący ze Wschowej 35-letni obrońca najlepsze lata kariery spędził w Arce Gdynia, grając właśnie w Ekstraklasie, zdobywając Puchar Polski i grając nawet w dwumeczu z zespołem z Danii w eliminacjach Ligi Europy. Warcholak grał jeszcze na najwyższym poziomie w Płocku. Właśnie tam w grudniu 2018 roku rozegrał ostatni swój mecz w elicie. Łącznie zbierał 56 występów na tym poziomie. Ma też blisko 100 gier w pierwszej lidze, a więc nadal

na poziomie nieporównywalnie wyższym od IV ligi.

Potem była trzecia i druga liga. Lewonożny obrońca, ewentualnie pomocnik, ostatnio był zawodnikiem drugoligowej Olimpii Grudziądz, gdzie miał pewne miejsce w składzie. Z jednej strony w sierpniu skończy 35 lat, co oczywiste szczyt kariery ma już za sobą. Z drugiej gracz z takim CV na piątym poziomie rozgrywkowym (przypominamy, że w Polsce czwarta liga tylko z nazwy jest czwartą – red.) musi być gwiazdą i liderem zespołu.

Marcin Warcholak nie rozegrał tylko jednego meczu w poprzedniej rundzie, zaś w jednym zagrał 45 minut. Pozostałe rozegrał „od deski do deski”, co pokazuje, że nie ma problemów zdrowotnych i jest na sto procent gotowy do gry. Czy to ostatni tak spektakularny ruch

Tłuchowii? Tego jeszcze nie wiadomo, ale znając prezesa klubu, jeszcze czymś fanów zaskoczy. Póki co nie jest znane także nazwisko nowego trenera, bo wiadomo, że ekipy jako pierwszy szkoleniowiec nie będzie wiosną prowadził Damian Cackowski, który najpewniej będzie asystentem nowego trenera.

Transfer Warcholaka pokazuje, że Tłuchowia chce się liczyć w walce o podium. Chciałoby się powiedzieć, że i w grze o awans, ale przy jednym zespole premiowanym i stracie do Wdy Świecie rzędu 19 punktów jest to mało realne. Chyba, że będzie więcej „Warcholaków”...

Póki co pewne jest, że nasz zespół zajmuje szóste miejsce w tabeli oraz że o przygotowaniach do rundy wiosennej będziecie na bieżąco mogli czytać w CLI.

(ak)

fot. Tłuchowia Tłuchowo

Wydarzenie

Chcą pływać całą noc

Lipnowska kryta pływalnia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zgłosiła swój udział do IX nocnego maratonu pływackiego Otyliada 2024, który odbędzie się już w nocy z 16 na 17 marca 2024 roku. Zapisywać się można do 31 stycznia.



– Do 27 grudnia biuro organizacyjne IX Ogólnopolskiego Nocnego Maratonu Pływackiego Otyliada przyjmuje zgłoszenia pływalni do udziału w tej największej amatorskiej imprezie pływackiej w Polsce – mówi nam Paweł Uzarski z lipnowskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Niezwykła noc na basenach tym razem zaplanowana jest na 16-17 marca 2024 roku. Już swój udział w Otyliadzie potwierdziły pływalnie w Barcinie, Bełchatowie, Chodzieży, Dąbrowie Górniczej, Gryficach, Jarocinie, Kępnie, Łukowie, Olecku, Ożarowie, Połomi, Strzelinie, Myszkowie, Tomaszowie Mazowieckim, Wołominie, Żarach i oczywiście w Lip-

nie. Od 29 grudnia 2023 roku do 31 stycznia 2024 roku także przez stronę www.otyliada.pl prowadzona będzie elektroniczna rejestracja uczestników.

Wszyscy chętni do dołączenia do wielkiego ogólnopolskiego maratonu pływackiego mogą zarejestrować się i przepłynąć swój rekord życiowy właśnie na lipnowskim basenie. Organizatorzy wrócili do wiosennego terminarza i pływanie odbędzie się w nocy z 16 na 17 marca.

Przypomnijmy, że ostatni maraton odbył się 18 listopada. Wówczas w sobotnio-niedzielną noc w lipnowskim basenie 20 pływaków przepłynęło łącznie 233

kilometry. Zwyciężyła Aleksandra Kosiorowska, która pokonała w basenie 29 kilometrów. Drugie miejsce zdobyła Edyta Adamusiak, który przepłynęła 24,6 km, trzecie miejsce przypadło natomiast Janowi Terleckiemu z pokonanym dystansem 24,15 km. Doskonałe wyniki osiągnęli także w kolejności: Monika Kochanowska z dystansem 17,25 km, Elżbieta Ewa Swat z dystansem 16,65 km, Alicja Kubicka – 13 km, Edmund Steckiewicz – 12,20 km, Maria Szojda – 12 km, Jerzy Tomczak – 10,05 km, Andrzej Deselberger – 10 km, Maciej Korytowski – 10 km, Stanisława Szojda – 10 km, Karolina Wesołowska – 10 km, Mariusz Sobolewski – 8

km, Aleksandra Grabowska – 7,45 km, Franciszek Sarnowski – 7 km, Katarzyna Skarżyńska – 6 km, Ewa Grabowska – 4,25 km, Karolina Górznińska – 1 km, Marzena Szojda – 0,40 km.

Ósma Otyliada odbyła się na 35 pływalniach w Polsce, w tym na lipnowskim basenie miejskim. Ogólnopolski nocny maraton pływacki, zgodnie z hasłem: „Cała Polska pływa z nami” jest największą imprezą pływacką w kraju i jedną z istotniejszych na świecie. W tym 2023 roku w zmaganiach uczestniczyło 1232 osób w Polsce, w tym 20 w Lipnie. Rywalizacja trwała do godziny 6.00.

– Najmłodszą dziewczynką uczestniczącą w naszej lipnowskiej Otyliadzie 2023 była Karolina Górznińska (2010 rocznik – red.), a najmłodszy chłopiec to Franciszek Sarnowski (2012 rocznik – red.) – mówi nam Paweł Uzarski z ośrodka sportu w Lipnie. – Najstarszym pływakiem był pan Jan Terlecki (1961 rocznik – red.). Zapraszamy do udziału w kolejnej Otyliadzie, tym razem w marcu.

Rekord ogólnopolski Otyliady wciąż należy do Sebastiana Karasia i od 2016 roku wynosi 54,2 km. Rekord kobiet ustanowiła w 2017 roku Aleksandra Bednarek i wynosi on wciąż 41,75 km.

Pierwsza Otyliada odbyła się w 2014 roku. Maraton przypadł do gustu pływakom i zyskuje z roku na rok kolejnych uczestników. Lipnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji sukcesywnie włącza się w organizację tej ogólnopolskiej imprezy pływackiej.

Ogólnopolski Nocny Maraton Pływacki Otyliada to największa amatorska impreza pływacka nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Każdego roku w wybraną noc maraton odbywa się na kilkudziesięciu pływalniach w kraju.

– W dotychczasowych ośmiu edycjach ogólnopolskich, a wcześniej trzech lokalnych wzięło udział ponad 16 tysięcy uczestników – informują organizatorzy, czyli Stowarzyszenie Osiedlowe Podlas z Myszkowa. – W 2023 roku na 35 obiektach pływało 1232 uczestników pokonując 13.135 kilometrów. Podobnie jak przed rokiem zwyciężył krakowianin Grzegorz Bednarczyk, który przepłynął 44,25 km. Po raz trzeci z rzędu wśród pań najdłuższy dystans pokonała w Barcinie Alicja Giedrys – 37,75 km. W 2023 roku najstarszym uczestnikiem Otyliady był pan Józef Leski, 82-latek, który na basenie w Myszkowie przepłynął 3 kilometry. Najmłodszym otyliadowiczem był 3-letni Janek Malicki, który przepłynął w Dąbrowie Górniczej 100 metrów. Wśród uczestników Otyliady na kilkunastu pływalniach spotkać można było uczestników z Ukrainy i Czech, w Bolesławcu pływało dwóch amerykańskich żołnierzy. Zorganizowanie ósmego ogólnopolskiego nocnego maratonu pływackiego wymagało zaangażowania blisko tysiąca osób, głównie wolontariuszy.

1 grudnia ruszyły przygotowania do IX maratonu pływackiego, który odbędzie się także w Lipnie. Zapisy trwają.

Tekst i fot. Lidia Jagielska